

Donatki Poznański!  
Dziś oddaliśmy, a wy  
ciem poniedziałków  
dni poświęconych.

Podpłata kwartalna  
w miejscu 2 tal.  
Dodat. rolniczym  
8 tal. 15 sgr.

Pocztach krajowych  
2 tal. 13 sgr. 9 fen.  
Dodat. rolniczym  
2 tal. 28 sgr. 9 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia  
i Obwiastzenia  
opłaca się  
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedynczo egzemplarz  
sprzedaje się po 1 sgr. 3 fen.  
w Expodycji  
przy Placu Wilełm. nr. 8

Listy  
do Redakcyi i do Expo-  
dycji winny być  
frankowane.

**Poznań, 21 maja.** Wiadomo, iż w obec austriackich przepisów prasowych i dowolnego ich przez władze austriackie tłumaczenia każdy polski dziennik pod berłem austriackim co chwila jest zagrożony, i bieżący istnienie. Uległ właśnie przed zebraniem sejmiku galicyjskiego wowski Przegląd Powszechny zawieszaniu na trzy miesiące o czym swego czasu czytelnikom naszym byliśmy donieśli. Wstawienie się posłów galicyjskich do ministra policji o zniesienie zawieszania, pozostało bez skutku; jednakże na reżysję redakcyi ministerstwo austriackie czas zawieszania skróciło, i Przegląd Powszechny znowu od początku czerwca regularnie będzie wychodził.

— Prowadzimy dziś dalej wyciągi streszczone z protokołów stenografowanych obrad sejmiku galicyjskiego. Na poprzedzeniu z 24 kwietnia, poseł Skorupka z okoliczności wniosku podanego przez posła Dietla a tyżącego się języka wykładowego w wszechnicy Jagiellońskiej, zabrawszy głos w tym przedmiocie, skreślił wymownie despotyzm i namowola policyjną której zakład rzeczony ulega i temi rzecz swą zakończył słowy:

„Aby ten stan utrzymać, oczerniają młodzież przed monarchą, ministrem i wyższymi władzami, powiadając, że się burzy i że jest niebezpieczną. Że się nie burzy, to ja za to nie przeję, albowiem szczerę się tym, że mam jej zaufanie, i teraz do mnie młodzież przychodzi, aby się radzić, jakby napobiedz prowokacyi podejrzanych i podszywaczy, jakby utrzymać porządek i niedopuszczyć do zajść niepotrzebnych.“

Marszałek: „Ale to nie ma bliższej styczności ze zrozonym wnioskiem; sprawy policyjne nie należą do sejmiku.“

Posel Skorupka: „Kiedy tak, to wnoszę aby dodano poprawkę do wniosku p. Dietla i Bartynowskiego: „Wniosek dosłowny: „Prześwietna izba uchwalić raczy: Wydział sejmowy poczyni bezzwłocznie stosowne przedstawienia, ażeby władza policyjna, w ramach przekroczeń polityczno-policyjnych, tylko z niesieniem się z senatem akademickim i władzami szkolnymi, i wyłącznie na podstawie udowodnionego przewinienia, nie zaś opierając się na samych denuncyacjach i podejrzaniach, przeciw uczniom szkół i akademii w Krakowie, karnie postępować mogła. Leon Skorupka, poseł krakowski.“

Marszałek: „Proszę nam oddać ten wniosek, a odczytanie zostanie wniesiony na sesyę.“ (Poseł Skorupka składa wniosek w biurze marszałkowskim.)

Posel Skorupka: „Więc wracam do wniosku, i powiadam, że przyjęcie i uwzględnienie jego jest kamieniem probierczym, czy mamy jakie ustawy i czy mogą być dalej rozwinięte, bo jeżeli wszystkie ustawy są tylko złudzeniem, tajemne instrukcje je niweczą, to lepiej złammy laskę marszałkowską i rzućmy mandaty (oklaski).“

Kiedy następnie wniosek posła Dietla przyjęto jednogłośnie pośród oklasków, tenże poseł Dietl się odezwał: „Jeszcze jeden wniosek mam podać do łaski marszałkowskiej, chodzi głównie o to, ażeby szkoła techniczna w Krakowie została do wyższego rzędu instytutu politechnicznego podniesioną. Zupełnie to jest przeciwieństwo rządowemu o niej zdaniu, który ją chce zniżyć do rozmiarów szkoły realnej. Wnioskodawcą jest pan Walery Wielogłowski, wniosek podpisany przez wielu posłów, ponieważ zaś wnioskodawca chce sam wniosek motywować, więc ustępuję z mównicy.“

Posel Wielogłowski: „Zanim przystąpię do umotywowania wniosku mego, mnieman, iż dla braci naszych Rusinów od nas oddalonych, winniem dać niejaki objaśnienie i wskazać położenie naszego Krakowa, ażeby wiedzieli przez jakie przechodziło to miasto koleje i aby wspomnieli, czem byliśmy kiedyś, a czem teraz niestety jesteśmy... Zebrani monarchowie w Wiedniu na kongresie roku 1815, podzielili ciałę Polski, nie śmieli wszakże dotknąć się owego narodowego relikwiarza, którym jest nasz Kraków, relikwiarza powiadam, bo miasto to mieści w sobie popioły wszystkich świętych, wszystkich królów naszych; zostawili tę cząstkę nietkniętą, zostawili miasto z jego okrzem w formie małej Rzeczypospolitej, nazywając go miastem wolnym, niepodległym i ściśle neutralnym. Ta niepodległość jednakże była strzeżona przez 3 dwory: rosyjski, austriacki i pruski, w mniemaniu, iż potrzeba tę iskierkę ducha narodowego pilnie przestrzegać, aby z niej nie wybuchnął płomień dawniej swobody i dawnego narodowego poczucia... Został nam w Krakowie jeden wielki skarb, tj. Akademia i szkoły polskie, liceum s. Anny i s. Barbary. Tam odbywało się wychowanie polskiej młodzieży w duchu narodowym, a wierząc mi panowie, że Akademia Jagiellońska jeżeli nie wydała wielu uczonych, to przynajmniej opasała kraj w dobrych obywateli i Polaków. Wszakże w roku 1833 uznali dwory potrzebę zaprowadzenia reform w tych szkołach. Zjechali się trzej komisarze i zajęli się reorganizacją naukowych instytucji, to jest uniwersytetu, liceum s. Anny i s. Barbary. Komisarz wówczas pruski przywołał profesora literatury polskiej Czajkowskiego i odezwał się w te słowa: „Pocóż ta katedra literatury polskiej? Czyliście mieli kiedy literaturę polską?“ na to odpowiedział profesor Czajkowski: „że jako Polska dawniejsza jest od Prus, tak też i dawniejsza jest literatura polska od pruskiej,“ to jest fakt.

„Leż po roku 1833 nie się kardynalnie nie zmieniło wniesiono liceum s. Barbary, a w jej miejsce urządzono

techniczną szkołę; oderwano kilka przedmiotów od uniwersytetu, jak na przykład sztuki piękne i przyłączono do wydziału technicznego. Ale gdy Kraków uległ zmianom politycznym, które są wiadome, a których natury oceniać nie jest tu na miejscu, zmieniły się losy tych trzech instytucji, tj. akademii, liceum s. Anny i szkoły technicznej, które zamiast być jak dawniej świątynią nauk po polsku i w tendencyi narodowej wykładanych, przerobiono na szkołę niemiecką. Tak jest! niezręczny (niepolityczny) system germanizacyi, dotknął tę ostatnią fortecję narodowości polskiej, mówię ostatnią, bo w szkołach to głównie po polsku uczyć i myśleć uczono. Kiedy ta ostatnia reorganizacja instytutów naukowych w Krakowie nastąpiła, rząd objawił zamiary zmienienia szkoły technicznej na niższą szkołę normalną. Ta zmiana, przyniosłaby dla kraju największą szkodę, dla całego mówię kraju, albowiem szkoła techniczna rozwija zdolności w najpożyteczniejszych oddziałach wiadomości specjalnych, jako to: budownictwa, mechaniki, inżynierii itp. słowem, uczy tego wszystkiego, co jest dzisiaj potrzebne krajowi. Zniesienie takiej szkoły i tę przyniosłoby szkodę, że utrudniałoby wychowanie młodzieży, która się do tej gałęzi nauk ze wszystkich warstw społeczeństwa rekrutuje. Lud wiejski dostarcza tej szkole wielu zdolnych uczniów. A i proletaryat szlachecki nie miałby gdzie wykształcać swoich dzieci. Dawniej niepotrzebowaliśmy wszyscy zarabiać, bo przy dobrym byciu ogłada wyższa naukowa była dostateczną dla posiadaczy większych i bogatszych. Dzisiaj wszyscy zarabiać musimy na chleb mozołą pracą, a dzieci nasze nie mając się czem dzielić, muszą szukać w pracy zarobku, i w skutek tego, uczyć się muszą nauk specjalnych. Więc zniesienie tej szkoły, byłoby nową dla kraju klęską i nieszczęściem. Rząd w usprawiedliwieniu zamiarów swoich przytacza, że niewarto jest utrzymywać szkołę techniczną, ponieważ niema dostatecznej liczby uczniów. Temu twierdzeniu nie ja zaprzeczam, ale cyfry zaprzeczają. W roku 1835 było tylko 25 uczniów, bo ani rodzice ani uczniowie nie podejmowali jeszcze doniosłości tego zadania specjalnych nauk. Nauki były udzielane encyklopedycznie, i dla tego młodzież nie chciała się oddać naukom specjalnym. Jaki jednak był przybytek uczniów do szkoły technicznej, cyfry świadczą:

„W roku 1830 było uczniów 56, w roku 1840: 133, w roku 1850: 271, a w roku 1860 było już 410. Postęp więc i konkurencya jest ogromna, dowodzi ona rozsądku publicznego, dowodzi tej prawdy, że obywatele pojmują, iż aby służyć krajowi, trzeba się uczyć i pracować. Tutaj dodam, iż ziemia krakowska, jak i całe podnóże Karpat, obfita jest w minerały różnego rodzaju, jako to: żelazo, naftę, węgle; słowem, ukryte są w niej bogactwa, które dla braku ludzi technicznych, nie mogą powiększyć bogactw narodowych. Chodzi teraz nietylko o to, ażeby ten instytut podnieść do rzędu zakładów wyższych, ale robię wniosek, ażeby dodać do niego szkołę górniczą, któraby młodzież naszą mogła w tym zawodzie wykształcać. (Brawo).“

„Widzieliśmy ze smutkiem, że wszystkie przedsięwzięcia, czy przez pojedynczych spekulantów, czy to stowarzyszenia podjęte, nie mogą się obejść bez ludzi sprowadzonych z zagranicy, którzy mającej się obdarzyć nas z pieniędzmi i zawiódłszy nasze nadzieje, wracają do domu z groszem w kieszeni, a zakład początkowy zostawiają w ruinie. A dla czego? Bo ci przybycze nie kochają Polski, ich tylko prowadzi chęć zysku; inaczej byłoby, gdyby technik był Polakiem. Chodziłoby mu nietylko o materialny zarobek, ale co większa, o dobrą w narodzie sławę. Mimo chęci dobrych i starań administracyi kolei żelaznej galicyjskiej, nie można było znaleźć w kraju tyle indywidualności, aby mogły zająć wszystkie miejsca przy kolei żelaznej, dla tego musiano sprowadzać techników cudzoziemców. Szkoła techniczna takichby ludzi dostarczyła, i podałaby sposób zarobku nietylko uboższej warstwie społeczeństwa, ale i temu proletaryatowi szlacheckiemu, który po ojcach nic prócz długów i wspomnień dawniej pomysłowości nie odziedziczył. (Oklaski). Dla tego sądzę, że słuszną rzeczą jest, iż żądamy (czyta wniosek):

- 1) aby szkoła techniczna w Krakowie zamiast być zniżoną do rzędu szkół realnych, była podniesioną do rzędu wyższych instytutów politechnicznych, i aby przyłączonym był do niej wydział nauk górniczych, oraz szkoła dla rzemieślników;
  - 2) aby ta wyższa organizacja zaraz zaprowadzona być mogła przez zamianowanie stałych i uzdolnionych profesorów w języku polskim wykładać mogących, o których przez ogłoszenie konkursu wystarać się będzie łatwo;
  - 3) aby tymczasowo zastępujący profesorowie całkowite wynagrodzenie pobierali, a tym samym byli w możności poświęcenia się wyłącznie obowiązkom swego stanu i nie byli zmuszeni szukać po za szkołą zarobku.
- „Trzeci punkt objaśnić winniem. Rząd mając zamiar znieść szkołę techniczną i zamienić ją na szkołę realną, zaczął reformę od tego, że wszystkim profesorom odjął pensyę o jednę trzecią część. Przy tak wielkiej drogości, a tak małej pensyi, jest niepodobniestwem, aby z tego małego i niedostatecznego wynagrodzenia utrzymać się mogli, dla tego wnoszę, aby pensya pierwotna przywrócona była profesorom, iżby nie mieli potrzeby szukać po za szkołą zarobku, ale owszem poświęcali się jedynie naukom.“

Posel Borysikiewicz: „Jest tu mowa o zawedeniu szkoły remeslniczej w Krakowie; nie maju nycz na protiv toho; odnakoż pytaju ja sia, z witki wziaty bude fundusz do neji. Czy cilyj kraj maie sia do toho dila pryczyniaty, czy tilko bromada mista Krakowa?“

Posel Wielogłowski: „Dla zaspokojenia p. Borysikiewicza to tylko powiem, że troska jego jest nieuzasadnioną. Szkoła rzemieślnicza nie będzie potrzebowała wsparcia kraju. Wszechnica Jagiellońska posiada ogromne fundusze, które aby tylko rewindykowane, to będzie dość i dla szkoły technicznej.“

Posel ks. Połowy: „Jakie szkoły i jakie zakłady potrzebni sut w Krakowie, o tim najilpizsze osudiat panowe deputowany z Krakowa i ja ciłkom sia z nymy soblaszaju; i ne, dumajete szczybomy niepryjażno smotryły na totu sprawu, ne kazdyi Rusyn proświaszczennyj z serdecia sia tiszty z toho wsiocho: odnu maju tolko zrobyty uwahu; my schodymo sia tuzka na obrady, a ne znajemo jak nepi, porjadku dennoho na pered. Predmet o szkoli techniczoj ne był nam do toj chwili widomym, dla toho proszu, aby smgo uwiedomieni byli zawsze o tom dniom na pered, szczo sia w zasidany nastapajuszczym bude malo rozprawaty, a to w cily porozumienia sia wzajemnoho, nim pryjde do hofosowania.“

Posel Dietl: „Mam zaszczyt zwrócić uwagę szanownej izby na to, że głosować mamy tylko, ażeby wniosek oddany został wydziałowi sejmowemu, my niestawimy tutaj żadnej uchwały.“

Marszałek: „Wszystkie kwestye kładą się zawsze na porządku dziennym i dziś tylko, kiedy nam czas pozostał, mówiliśmy i o czem innym, bo trudno było przewidzieć. Zresztą są to rzeczy nie bardzo trudne i przygotowane już przez wydział.“

Wniosek, aby ten przedmiot odesłano do wydziału krajowego, sejm przyjął jednogłośnie.

Nauczyciel gimnazyalny Łazarewicz w Poznaniu otrzymał po ukończeniu kursu w król centralnym zakładzie turniejów świadectwo zdolności kierowania ćwiczeniami gimnastycznymi przy publicznych zakładach wychowania.

**Berlin, 20 maja.** Izba poselska przyjęła na posiedzeniu z dnia 17 b. m. projekty do prawa o podatku gruntowym zupełnie w tej osnowie, jaką izba panów uchwaliła. Prawo to zatem już nie będzie odesłane do izby panów, przeciwnie uchwałą tą zatwierdzono je zupełnie z strony parlamentu. Potrzebuje ono tylko sankcyi królewskiej, aby mieć moc obowiązującą. Następnie ukończyła izba poselska swe obrady nad tak nazwanym prawem o wychowaniu. Najbliższe posiedzenie izby poselskiej odbędzie się po jutrze, to jest w środę. W czwartek obradować będzie izba nad projektami wojskowymi. Izba patów miała dnia 16 m. b. ostatecznie swoje posiedzenie przed Zielonemi Świątkami i zatławiła na niem znaczną ilość petycji. Petycja za akademią rycerską w Brandenburgu przekazano rządowi do uwzględnienia. Podczas posiedzeń przesłotygodniowych o biedwie izby dość były próżne. Wielu członków wyjechało już było do domu.

Niemieckie państwa środkowe postanowiły wysłać pełnomocników na nową konferencyę ministeryalną w Wurzburgu, której posiedzenia po jutrze rozpocząć się mają. Na konferencyi tej obradować będą nad kwestyą związkowego prawa wojennego.

Tutejsza Gerichts Ztg donosi, że punkta oskarżenia, które przedmiot do sądowego przedwstępnego śledztwa przeciwko pułkownikowi policyjnemu Patzkowskiemu tworzą, rozpadają się na trzy kategorie: a) Wystawienie fałszywych dokumentów w charakterze urzędowym; b) przeniesienie publicznych pieniędzy; c) fałszywe prowadzenie ksiągk w celu ukrycia przewiezienia. Fałszywy dokumenta miał oficer policyjny Schmidt trzy wystawić, przy jednym z tych zarzucają Patzkowskiemu udział.

Przedwczoraj z rana około godziny 5 znaleziono starego dozorcę więźniów w jednej z cel więzienia tutejszego. Stądtv oigte zamordowanego, a więźnia w sukniach dozorczy i z pałaszem tegoż zamierzającego opuścić więzienie.

Tutejszy korespondent do Gazety Kolońskiej takie czyni uwagi nad ostatnimi obradami w izbie poselskiej co do budżetu ministerstwa oświecenia: „Potęga przyzwyczajenia tak nas wdróżyła, że nawet rzeczy nienaturalne poczytujemy za naturalne. Zład tylko da się wyjaśnić, że państwo pruskie, które się z dumą zwykło nazywać państwem inteligencyi, na całe oświecenie i naukę dla kościółków wszystkich wyznań, dla sztuk i umiejętności, dla uniwersytetów i gimnazjów, dla szkół realnych, przemysłowych i marynarskich, dla szkół elementarnych, a nadto na cele sanitarne, wszystko wzięwszy razem ani dziesiątej części nie wydaje tego, co przynajmniej na wojsko, a mimo tego tej ogromnej nieproporcjonalności dość żywo nie czuje. Obrady sejmowe nad budżetem ministerstwa oświecenia budzą wcale nie pocieszające w tej mierze uwagi. Kiedy pomysłimy o budżecie wojskowym, zdaje nam się, iż przechodzimy z kraju olbrzymów do liliputów. Dłużej niż wielki ludzki toczą się układy, aby wielką część nauczycieli gimnazjalnych odpowiedniej po ludzku przynajmniej uposażyć, ze wszech stron uznano tego potrzebę, i całą sumę temu za-

radzającą oznaczono na 70,000 tal. A jednak na te 70,000 tal. każdy minister finansów od lat 33 oświadcza, że się zdobyć nie może. Skoro atoli chodzi o podwyższenie budżetu wojskowego, siła polotu pruskiego ministra finansów w okamgnieniu podnosi się aż do 9 milionów rocznie. Jakież smutne widoki na stagnacją pruskich uniwersytetów przedstawiały krótkie, niestety nader krótkie obrady izby poselskiej nad budżetem oświecenia. Berlin, pierwsza na cały świat sławna wszechna pruska, nie posiada chemicznego laboratorium! To ubliżenie przyzwoitości nawet przy ostatnim obchodzie jubileuszowym zakrytym być nie mogło, gdyż Berlin nie ma nawet niestety odpowiedniego teatru anatomicznego. Nań przyzwolono i owoć świecą w tegorocznym budżecie całe 10,000 tal. na budowę jednego z najpotrzebniejszych gmachów uniwersyteckich. Chemia zaś nie wie dotąd, gdzie złożyć głowę swoją. Pan Ammon przemówił za uniwersytetem w Bonn, gdzie stósunki jeżeli być może jeszcze są smutniejsze. Przy końcu korespondent tak mówi: „Nie mamy pieniędzy! wiecznie powtarza minister oświecenia. Humboldt, Rittera a teraz i Jana Müllera księgozbiory idą na aukcyę, najznakomitsi pruscy uczeni wychodzą za granicę zawsze z tego samego powodu że nie ma pieniędzy. Eżatem wyznaczono dla całej literatury niemieckiej, jeżeli się nie mylim trzysta talarów. A w jakże niedzym stanie pokazały nam obecne obrady sejmowe niedolę nauczycieli ludowych! Niechaj Prusy się obejrzą i w czas pomyślą, że kto naprzód nie idzie, wstecz się cofa.“

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 maja. Czytamy w Gaz. rządowej, że wszystkie prace przedwstępne w celu rozwinięcia tak nazywanych reform udzielonych „już ukończono, i tajny radca Platonów odjechał z projektami do Petersburga, aby je poddać pod zatwierdzenie cesarskie. Margrabia Wielopolski przeniósł się do pałacu namiestnikowskiego. Czytamy w Kurjerku oświadczenie tej treści, iż przed kilkoma dniami widziano podpis jednego z obywateli warszawskich, na dokumencie, który nie tyczy się ani jego urzędowania, ani procedury, ani też interesów prywatnych; obywatel ten oświadcza, że żadnych podobnych papierów ani też dokumentów w tym czasie nie podpisał. Ów dokument tajemniczy jestto podobno podanie do namiestnika o cofnięcie wojsk z placów stolicy. Tym sposobem upada jeden z owych 7 podpisów pod petycją p. Andraulca.

Czytamy w pismach warszawskich co następuje:

„Gdy skutkiem ustanowienia przez ukaz najwyższy daty 14 (26) marca rb. komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, władza ta pomiędzy innymi obowiązana jest czuwać nad całością funduszów do duchowieństwa i edukacji publicznej należących, przeto rada administracyjna na przedstawienie téż komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, stanowi co następuje:

Art. 1. Wszelkie fundusze, na potrzeby duchowieństwa i edukacji publicznej, czy to budżetem Królestwa oznaczone, czy też z innych jakichkolwiek źródeł pochodzące, gdziekolwiekby manipulowane lub deponowane, oddają się do dyspozycji komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Art. 2. Przechodzą także pod dyspozycyę komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, fundusze tak na służbę byłego okręgu naukowego warszawskiego oznaczone, jako też, z etatu komisji rządowej spraw wewnętrznych odłączyć się mające na służbę wydziału wyznań i oddziałów pomocniczych z innych wydziałów téż komisji rządowej spraw wewnętrznych do komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego przejść powinny, których to ostatnich funduszów wysokość ma być za porozumieniem się komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego z komisją rządową spraw wewnętrznych ustanowiona i do zatwierdzenia rady administracyjnej przedstawiona.“

## AUSTRYA.

Peszt, 18 maja. W izbie poselskiej toczą się obrady nad adresem. Poseł Koloman, z skrajnej lewicy, sądzi iż porozumienie niepodobne, gdzie rząd austriacki zaprzecza prawa krajowego; żąda zatem rezolucyi, któraby rozwinięła propozycyę podane przez Deaka. Kilku mówców popiera go, występując przeciw adresowi.

## FRANCYA.

Paryż, 15 maja. Rozprawy nad petycjami Chrześcian syryjskich rozpoczęły się wczoraj w senacie. Wiadomo, że sprawozdawca komisji rozpoznawczej pan Royer wniósł o przejście do porządku dziennego, ze względu na obowiązki dyplomatyczne i międzynarodowe, które Francya jest związana. Stronictwo duchowe i legitymistowskie powstawało przeciw porządkowi dziennemu, a kardynał Donnet, margrabia la Rochejaquelein, baron Dupin i inni przemawiali gorąco w interesie Chrześcian zagrożonych ustąpieniem wojska francuskiego z Syrii; jedyny tylko pan de Sauléy brocił wniosku komisji. Zresztą rozprawy nad tym przedmiotem toczyć się jeszcze będą dzisiaj w senacie, a minister Billault wystąpi zapewne jako rzecznik polityki gabinetu. Constitutionnel już przedwczoraj w długim artykule wyjaśniał postępowanie rządu a mianowicie rozwodził się nad przyczynami, które rząd zmuszają do odwołania wojska swego z Syrii. Artykuł ten wywołał w dziennikach tak legitymistowskich, jako i liberalnych bardzo zwawą opozycyę. Komisya międzynarodowa do spraw syryjskich, która się, jak donosiliśmy, przeniosła teraz z Bejrutu do Stambułu, ma podobno jeszcze przed 5 czerwca skończyć swoje zadanie i stanowco uchwalić formę zarządu wewnętrznego który zaraz po oddaleniu się Francuzów w Syrii zaprowadzonym zostanie. Duch opozycyi w senacie i ciele praw-

dawczem, który się już niedwuznacznie objawił podczas rozpraw nad adresem, ukazuje się, ile mu obecne regulamina pozwalają, przy każdej sposobności. Wniosek do prawa tyczący się zniżenia opłaty od gałganów i płatów wywołał w ciele prawodawczem mocne utyskiwanie na traktat handlowy zawarty świeżo z Belgią; wszakże przyznać należy, że te skargi miały swój powód w osobistych i materialnych obawach fabrykantów i kupców francuskich. Znalazła także w senacie mocne poparcie petycyę żeglarzy i właścicieli statków niektórych miast portowych nad Kanałem, protestujących przeciw traktatowi handlowemu zawartemu przeszłego roku z Anglią. Na bardzo zwawe przeciw rządowi wycieczki zanosi się zaś przy rozprawach nad budżetem; słychać bowiem, że Juliusz Favre i cała frakcyja demokratyczna podadzą wniosek domagający się zniżenia o przeszło milion funduszów przeznaczonych na opędzenie kosztów bezpieczeństwa publicznego. Przy tej sposobności nieomieszkażą zaczepić praw nadzwyczajnych, któremi, z uszczerbkiem wolności publicznej, uzbroił się rząd od czasów pierwszego ministerstwa Billaulta.

Słychać, że Anglia stara się w Stambule, aby Fuda paszę mianowano wicekrólem lub namiestnikiem w Syrii. — Baron Talleyrand ma wrócić wkrótce na swoją posadę do Turynu, jednakże jego listy wryzitelne nie będą wystósowane do króla włoskiego, lecz do króla sardyńskiego. Ma on zająć toż samo stanowisko w Turynie, pod względem dyplomatycznym, jakie ma poseł pruski Brassier de Saint Simon; a Monitor objaśni to w osobnej uwadze. Obiega także pogłoska, że książę Metternich stara się doprowadzić do skutku kongres państw katolickich, celem zastanowienia się nad położeniem stolicy apostolskiej, które się z każdym dniem pogarsza. Patrie donosi, że Austriacy zamierzają miasta Rowigo i Padwę zamienić na fortecę pierwszego rzędu, twierdzą bowiem że od czasu opanowania Marchii i Umbryi przez Sycylię, Wenecya byłaby co chwila wystawiona na napaść od strony dolnego Padu.

— Ostatnie depeze z Szangai donoszą, że generał Mortauban opuścił Chiny, aby powrócić do Francyi.

Rząd francuski zamysła wysłać silną eskadrę nad brzegi Ameryki północnej, aby w razie wojny Francuzi, którzy się tam znajdują, mieli opiekę. Zresztą wiadomości ze Stanów Zjednoczonych są dzisiaj lepsze; w Nowym Yorku spodziewają się, że będzie można wojny uniknąć.

— Były prefekt sabaudzki Petetin, zawieszony w swoim urzędzeniu, wystósował bardzo gwałtowny list przeciw ministrowi Billault do Monitora; tego pisma jednak ani ów dziennik, ani żaden inny przyjąć nie chciał.

— Nowe powstają nieporozumienia między Hiszpanią i Marokiem, ponieważ rząd marokański kosztów wojennych, do czego się zobowiązał, płacić nie chce.

— Przymus paszportowy między Szwecyą i Francyą zniesiony został.

Paryż, 16 maja. Skończyły się wczoraj w senacie obrady nad petycją chrześcian syryjskich zupełnym zwycięstwem rządu, albowiem wniosek komisji, to jest przejście do porządku dziennego, przyjętem został prawie jednogłośnie, albowiem tylko dwa głosy były mu przeciwne. Było to skutkiem długiej i świetnej mowy, w której minister Billault wyswiewał politykę rządu. Na początku przedstawił obraz historyczny całej sprawy, dowodził dalej, że Francya, działając z polecenia Europy, nie ma prawa do samowolnego przedłużania okupacji i wypełnić musi ściśle układ z 15go marca. Wszakże poddając się woli innych mocarstw, zrzuciła na nie Francya całkowitą odpowiedzialność za wszystkie wyniknąć stąd mogące następstwa. Chrześcianie syryjscy nie zostaną jednak bez opieki, albowiem równocześnie z eskadrą przewozową wypłynę z Tuluonu sześć okrętów wojennych, które krążyć będą wzdłuż brzegów syryjskich wspólnie z eskadrą angielską i rosyjską; jeśliby zaś okoliczności innych wymagały środków, natenczas rząd użyje ich natchytności. Wspomniał także minister, mówiąc o ustanowieniu przyszłej administracyi w Syrii, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa plan oddania zarządu nad całym Libanem jednemu chrześciańskiemu naczelnikowi przyjętem zostanie. W końcu odczytał Billault okólnik ministra spraw zewnętrznych Thouvenela wydany 3 t. m. do wszystkich posłów francuskich, w którym wypowiedziane są zasady jakich się odtąd rząd francuski w tej sprawie trzymać będzie, oraz powody dla których jednolity zarząd Syrii uważać należy za jedyny środek mogący spokój wewnętrzny tego kraju zabezpieczyć. W obec takich oświadczeń ministra powstał margrabia de la Rochejaquelein i powiedział, że nie ma powodu do odsyłania i zalecania petycyi rządowi, ponieważ cel prosiących całkowicie osiągniętem został.

Królestwo włoskie uznanem zostało przez Danię i Stany Zjednoczone amerykańskie; nowy poseł amerykański pan Marsh przejeżdżał już przez Paryż, aby się udać na posadę swoją w Turynie. Rządy pruski i rosyjski nakazały posłom swoim wizowanie paszportów tak z kraju, jako i do kraju choćby były wydawane w imię rządu włoskiego. Co się zaś tyczy Francyi, zaręczają ciągle Pays i Patrie, że cesarz nie myśli jeszcze o uznaniu królestwa włoskiego i że nie toczą się żadne układy między Paryżem i Turynem w celu załatwienia sprawy rzymskiej, chociaż z innej strony wręcz przeciwnie dochodzą wiadomości.

— W dziennikach angielskich czytamy odezwę królowej, która nakazuje poddanym angielskim zachowanie najściślej-szej neutralności w rozpoczynającej się północnoamerykańskiej wojnie; ktokolwiek wykroczyłby przeciw tej zasadzie, nie znajdzie u rządu żadnej opieki. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu, zapytywał się lord Brougham ministrów jak się rzeczy mają z przyłączeniem dominikańskiego państwa do Hiszpanii, wyrażając obawę, aby Hiszpanie w nową posiadłość swojej niewoli i handlu niewolników nie przywrócili. Lord Wodehouse odpowiedział, że prawdopodobnie rząd hiszpański przystanie na prośbę ludności domi-

nikañskiej, lecz że dał uroczyste zaręczenie, jako niewoli murzynów przywracać nie myśli. Toż samo potwierdza ostatni numer półroczowej madryckiej Correspondencia.

— Zdaje się, że rząd francuski zaniechał na teraz zamiaru dalszych kroków wojennych przeciw cesarstwu anamityckiemu; wyprawa na stołeczne jego miasto Hue wstrzymaną została, a Francuzi ograniczają się na zabezpieczeniu miasta Saigunia. Generał Montauban jeszcze jest w Szangai skąd jednak wkrótce ma wrócić do Francyi. Dnia 14 marca dawał w Szangai wielki obiad na uczczenie hrabiego Eulenburga, posła pruskiego, który wracając z Japonii, udaje się do Pekinu w celu zawarcia traktatu handlowego.

— Pays w dzisiejszym swoim numerze powstaje przeciw Juliuszowi Favre, który chce podać wniosek o zniesienie praw bezpieczeństwa powszechnego. Pays przyznaje, że prawa te są całkiem wyjątkowe i teraz już niepotrzebne, ale domaga się, żeby je rząd mógł mieć na każdy przypadek pod ręką.

— Cesarz odbywał wczoraj w lasku bułońskim przegląd kilku pułków gwardyi; towarzyszyła mu cesarzowa w powozie i mały cesarzowicz konno w mundurze grenadierskim.

— Książę Murat, który jest wielkim mistrzem łóz wolnomularskich, wywołał przeciw sobie powszechną niechęć wolnomularzy przez swoją nieprzyjaźń dla Wiktora Emanuela i obstawanie za świeckim rządem papieża.

— W sobotę sprzedawano przez licytacyę mszał z 15 wieku pisany na papierze welinowym i przyozdobiony pysznymi miniaturami. Ponieważ kilku amatorów ubiegało się o niego, doszedł do bajecznej ceny 26,092 fr.

## WŁOCHY.

Turyn, 9 maja. Potwierdza się wiadomość, że gabinety turyński i paryski porozumiały się w zasadzie co do mieszanego załogi w Rzymie. Prawdopodobnie więc wycofanie Francyi w krótkim czasie pewną część swych wojsk z Rzymu, a w to miejsce przysła tam Wiktor Emanuel pewną ilość wojsk włoskich. Liczba tych wojsk dotąd nieoznaczona. Jenerał Govona odwoła Napoleon i uzna Królestwo włoskie. Również i inne mocarstwa europejskie stanęły na bardziej przyjacielskiej stopie z królestwem włoskiem. Rosyjscy ajenci dyplomatyczni i konsularni otrzymali polecenie, ażeby paszporta wystawione przez rząd królestwa włoskiego bez wahanja wizowali. Większość izby poselskiej jest bardzo dobrze usposobioną dla projektu do prawa względem pożyczki, wniesionego przez ministra finansów. Po nominacyi sześciu jenerałów garibaldowskich, którą Turyńska Gazetta Uffiziale z dnia 6 b. m. ogłosiła, to jest: Bixio, Turra, Medicego, Sirtorego i Cosenza jenerał-porucznikami, a Secchio jenerał-majorem, nastąpić mają nowe nominacye. Cavour okazuje przez to, że pojednanie się z Garibaldim istotnym było czynem politycznym, nie zaś zwyczajną komedyą.

Z Wenecyi, 6 maja piszą do wiedeńskiej Presse „Jak się dowiadujemy, udało się najwyższej komendzie naszej marynarki wojennej, dostać dokładny spis tych okrętów wojennych, jakimi marynarka włoska rozporządza, może, z dokładnym podaniem rangi, liczby armat i osady. Chodzi tu tylko przy tém o to, ażeby przedłożeniem tych dat można udowodnić, że Austriya, chcąc się oprzeć połączonej włoskiej sile morskiej, powinna marynarkę swą znacznie powiększyć. Przedłoży zatem rząd wkrótce radzie państwa projekt, żądający uchwalenia znacznej sumy (pomiędzy 20 a 30 mil. złt. ren.) celem wzmocnienia naszej marynarki wojennej. Gdyby projekt ten w pomyslnym duchu dla marynarki rozstrzygnięto, natenczas niezwłocznie ustanowione będzie ministerstwo marynarki, którego naczelnikiem już teraz w kołach marynarskich naznaczają wice-admirała barona Wüllerstorfa-Urbaira.“

Turyn, 10 maja. Sejm przyjął projekt do prawa, wnoszący o pobór rekruta w liczbie 36,000 w Neapolitańskim z tą zmianą, że branka ta na raz nastąpić powinna, nie jak rząd wniósł, iżby ją podzielił na dwa razy. Wkrótce przedłoży minister wojny sejmowi podobny projekt żądający 10,000 rekruta z Sycylii. Minister skarbu Bastoggi zamierza w zawarcu proponowanej pożyczki wystąpić z gabinetu i powrócić znowu do swego domu bankierskiego w Liwornie. W Tuzie, prowincyi messyjskiej, wybuchały znaczne rozruchy. Rząd nie chciał zatwierdzić uchwały rady gminnej, dekretującej podział dóbr gminnych; kilku przywódców wzmówiło w lud, że właściciele są przyczyną niezatwierdzenia uchwały. Dnia 23 kwietnia, jak donosi Gazeta Turyńska, uzbroili się mieszkańcy, a kilku zapaleńców podżegało lud. W kilku minutach i bez żadnej widocznej przyczyny zamordowano kapitana gwardyi narodowej, pięciu posiadzieli gruntowych i dwóch innych obywateli. Gwardya narodowa nie była sama w stanie porządku przywrócić, i dla tego przysłano kilka kompanii piechoty z Palermo, które dopiero porządek przywróciły. Czterdzieści osób aresztowano. Gwardya narodowa w tej gminie rozwiązana. Z Neapolu donoszą, że i tam nie ustają usiłowania dążące do wzniesienia powstań. Z porady rządu francuskiego mają być silne oddziały wojska na południe posłane, mówią że liczba ich wynosić będzie 50,000 ludzi. Jeżeli wieść ta okaże się prawdziwą; natenczas byłoby to najlepszym dowodem, że nie przyjdzie na teraz do wojny z Austrią. Samobójstwo hr. Telekiego zrobiło tu wielkie wrażenie. W tych dniach oczekują tu przybycia Koszuta, udaje się mąż ten z Paryża na Basel i Medyolan, gdzie kilka dni zabawić zamysła, dotąd.

Turyn, 11 maja. Hr. Panza di San Martino wyjeżdża w przyszły czwartek na swą pasadę do Neapolu, opatrzony w pełnomocnictwo jeneralnego namiestnika. Oczekują po nim, że sprawiedliwie, ale zarazem energicznie sobie

pować będzie i dla tego wysłano już naprzód potrzebne wojsko w Neapolitańskie. Rząd włoski umacnia w Niemczech swe panowanie w Neapolitańskim; różnicę okazuje się coraz bardziej, że dwór w Albano znajduje się w całym kraju związki, które do zwalania obywateli rządowi są za słabe, ale kwalifikują się mocno do utrzymania umysłów w rozjątrzeniu. Neapolitański komendant do Indépendance pisze w tej mierze co następuje:

Połączenie się księży i do domów powróconych żołnierzy, sumy pieniężne, jakie u w niewolę wziętych znaleziono, i obecność byłych urzędników policyjnych w gronie urwiszów i bandy reakcyjne się składały, te i wiele innych dowodów przekonują, że albo Franciszek II sam albo też królowa przy boku jego się znajdująca ostatnie rozruchy neapolitańskie rozniecała. Bandy te z państwa papieskiego wysłane nie znalazły nigdzie, prócz w Carbonara, się z niemi gwardya narodowa połączyła, u miejscowych poparcia; to też ich rezultaty nie mają najmniejszego podobieństwa z powstaniami całej ludności, jakie w początku tego stulecia przeciw Francuzom nastąpiło. W całości kraju łączyła się tak konno jak pieszo gwardya narodowa, ażeby rabusiów wypędzić. Wojska królewskie, gdziekolwiek się tylko pokazały, uroczyste przyjęto i chojnie traktowano. Wypędzeni reakcyonaryusze i żołnierze powracają do Rzymu i tam kryją swą zbroję, po czem znowu wpadają pojedynczo lub w całych oddziałach, aby na nowo rabować. To też nikogo zadziwić nie może, że rząd włoski się stara, ażeby Francuzi z Rzymu cofnęli, a wojsko włoskie stolicę też zajęło, bo chcą odnieść połowę reakcji trzeba Franciszka II z Włoch wypędzić, aby nie miał sposobności utrzymywania band rozbójczych dopiero co oswobodzone prowincje.

Korespondent turyński do Gazety Kolońskiej pisze, że o ile mu wiadomo plan mieszaniej załogi w Rzymu odrzucono i na następujące punkta albo się już przystąpiło, albo też układy tak daleko posunięto, że wkrótce zgody doprowadzone będą. Rząd włoski obowiązany obecnie posiadłości papieskie nie obsadzić wojskiem, ażeby to nastąpiło przez jakiegokolwiek państwo. Francya po podpisaniu powyższego zobowiązania zawiadomi o tem rząd papieski i doniesie zaraz odwoła pewną część swych wojsk z Rzymu, pozostawiając resztę załogi do pewnego bliżej oznaczonego czasu.

Równocześnie z tem uzna Francya rząd włoski. Rząd włoski, którego przybycia tu w końcu maja lub czerwca oczekują, uda się niezwłocznie do Paryża. Jako przyszłego posła u dworu włoskiego mianują Thouvenela, terazniejszego francuskiego ministra wewnętrznego. Jakkolwiek dziwnie wiadomość ta utrzymują, jednakże, że pan Thouvenel chętnie chce tę przyjąć. Dziwniejszym jeszcze wydaje się twierdzenie, że rząd papieski ma być zadowolony z układów między Francją a rządem włoskim.

Sentinella Bresciana zawiera kilka listów z Neapolitańskiego, z których wyjmujemy co następuje: Austriacy

nie uznają paszportów wystawionych w imieniu Wiktora Emanuela, króla włoskiego. Kto w taki paszport jest opatrzone, ulega najcięższej rewizji. Na granicy zatrzymują paszporta i wręczają podróżnym w miejsce tych kartę podrózną, która ich prowizorycznie upoważnia wjechać do kraju Weneckiego bez względu na podany w paszporcie czas trwania podróży. W Mantui zgromadzono tak wielką masę wojska, że wszystkie mieszkania literalnie żołnierzami są przepelnione.

— Il Regno d'Italia donosi z Neapolu, że w mieście tém nastąpiły nowe aresztowania z powodu knołów politycznych. Codziennie odkrywają nowe tajne wiązki pomiędzy Rzymem a Neapolem. Tenże dziennik donosi o odkryciu trzech austriackich komitetów w Pawii, Brescy i Kremone, wiele osób przy tém skompromitowanych ratowało się ucieczką; z zabranych jednakże papierów okazało się jasno, że osoby te z Rzymem i naczelnikami reakcji w Abruzzach w związku stały.

Turyń, 13 maja. Kwestye finansowe wciąż jeszcze są na porządku dziennym. Oczekują przedłożenia sejmowi całego szeregu projektów do praw tyczących się finansów. Głównym projektem będzie zamiana rozmaitych rent, jako to: lombardzkiej, piemontzkiej, toskańskiej i neapolitańskiej na jedną rentę włoską. Książę San Donaro interpelował dziś w izbie ministrów. Chce się on dowiedzieć dla czego księcia Carignan odwołują z Neapolu, kiedy go lud lubi. Pan Minghetti, który sam jeden z ministrów na posiedzeniu był obecnym, nie przyjął tej interpelacji, uzasadniając swe zdanie tém, że odwołanie księcia Carignana nie ogłoszono jeszcze urzędownie, a zatem ministerstwo nie jest obowiązane do publicznego oświadczenia się przed sejmem. Posąg bronzowy Karola Alberta, który Marochetti podług własnego modelu w jednej z swych pracowni londyńskich ułzył, nadszedł dotąd. Posąg ten postawiony będzie na placu przed izbami. Król odroczył swą podróż do południowych prowincji, wątpi bowiem, żeby bez rozwiązania kwestyi rzymskiej można było Neapolitańskie zupełnie uspokoić. Projekta załatwienia kwestyi rzymskiej mnożą się z dnia na dzień. I tak zaproponowano obecnie, jak donosi Indépendance, ażeby Rzym otrzymał załogę złożoną z wszystkich armii katolickich prócz francuskiej i austriackiej. Wątpić należy, żeby projekt ten miał być praktyczny, i dla tego zapewne usunięty będzie jak wiele innych poprzednich projektów. Podobno rząd francuski znowu się waha uznać królestwa włoskiego. Mówią, że pan Talleyrand ma przybyć do Turynu bez nowych listów uwierzytelniających go, tylko po prostu jako poseł francuski u króla Wiktora Emanuela, nie wyłuszczając wcale nad jakim krajem Wiktor Emanuel panuje. Zdaje się jednakże nie prawdopodobną, by Francya taką komedią we Włoszech odegrać chciała.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Oborniki, 16 maja. Bez poprzedniego rozpowszechnienia po po-

wiatach improwizowany zjazd obywateli w Obornikach na dniu 14 kwietnia r. b. zdecydował wybór komitetu do ukonstytuowania stowarzyszenia ekonomów na całe W. Ks. Poznańskie. Na członków tegoż komitetu, jako reprezentowania mających nasz powiat, wybrano z dyrygentów tegoż stowarzyszenia zawiązanego po powiatach panów Witta z Bogdanowa, Beuthera z Gołęcina i Bornscheina z Owinsk. Ponieważ zaś ci panowie prócz jednego inne strony W. Ks. Poznańskiego zamieszkują, przeto obywatele powiatu obornickiego okólnikiem z dnia 28 marca zawięzani, u siebie rzeczywiście podobne stowarzyszenie ekonomów filialne zawiązać postanowili, a poczynając wybór tych panów protestacją z dnia 22 kwietnia r. b. za nieprawny, wybrali na dniu 22 kwietnia licznie w Obornikach zebrani ku wielkiemu nawiątku zadowoleniu na prezydującego Towarzystwa pana Lubickiego z Włókien, na sekretarza pana Dobrzyckiego z Bąblina i na podskarbiego p. Przybyłowskiego, rządząc dobrą Budziszewskich.

Wiadomości literackie.

Poznań, 21 maja. Po odbytem w dniu 11 marca r. b. 45 posiedzeniu wydziału nauk przyrodzonych Tow. przyjaciół nauk, na którym pan dr. Szafarkiewicz dokończył dawniej rozpoczęty swój wykład „O torfie“, przedstawiając niektóre nadzwyczajne własności takowego i opisując kilka metod dokładnego wyrabiania torfu na materiał palny, mianowicie Kopiusza, inżyniera w Meklemburgu i kupca Schwieninga pod Szczecinem, przyczem wielkiego zakładu hr. Rogiera Raczyńskiego w Sens pod Paryżem nie pominał, odbyło się następnie pierwsze po świętach Wielkiej nocy posiedzenie dopiero 6 bm., a to z powodu śmierci nieodżałowanego prezesa Towarzystwa sp. hr. Tytusa Działyńskiego. Na posiedzeniu témże złożywszy sekretarz wydziału, jako dar dla wydziału nauk historycznych i moralnych od p. Hipolita Bronikowskiego z Mechlina kilka szelągów z czasów Jana Kazimierza, na polach Mechlina znalezionych, odczytał najpierw list zarządzący Tow. z d. 12 marca r. b. zawierający zawiadomienie, iż zarząd ten postanowił zatwierdzić uchwałę wydziału dotyczącą ogłoszenia zadania konkursowego: „O życiu i zasługach Jana Jonstona Szamotulana“, i przeznaczyć na ten cel nagrodę w ilości 500 złp., z funduszu Towarzystwa, i zarazem zalecenie zajęcia się wygotowaniem potrzebnej w tej mierze programu. W skutek tego postanowił wydział polecić zajęcie się rzeczonym programem obradę do tego komisy, mianowicie panom dr. Gąsiorowskiemu i Felicjanowi Sypniewskiemu, upoważniając ich zarazem do obrania innego autora, gdyby takowy stosowniejszy im się wydawał, za przedmiot pracy konkursowej i do ułożenia odpowiedniego programu. Następnie miał p. Felicjan Sypniewski zapowiedziany wykład „O wpływie roślinnych pasorzytów na organizmy roślinne i zwierzęce.“ Zaczął od tego, iż zaródki pasorzytów czyli raczej grzybów znajdujących się w powietrzu przyczyniają się do różnych roślin ważnych w ogrodnictwie i rolnictwie, mianowicie do liści i kory drzew owocowych i krzewów, jako też do kłosew i strączków roślin polnych, jako to do pszenicy, rzepię i t. p. i przyczynia się natychmiast, skoro tylko dyspozycya w roślinie powstaje; że zaś ta dyspozycya przeważającą się okazuje w roślinach słabych i chorych; dalej że tak nazwany murz w kłosach pszenicy, jako też i czczość w strączkach rzepię nie są niczem innem, jak wpływem przyrodoznawczego grzybu lub grzybem samym, i że nawet tak zwana miodonka na zbożach naszych częstokroć pojawiająca się, jest pośrednim wynikiem grzybu. Dalej wykazał referent szkodliwy wpływ grzybu na organizm, a nawet na śmiertelność zwierząt, mianowicie motyli (jedwabników) w produkcji jedwabiu tak znaczną odgrywającą rolę i wspominał w końcu także o tworzeniu się grzybu nawet na różnych częściach organizmu ludzkiego, np. uszach i na skórze, która to w miejscach dotkniętych zupełnie włosy traci. Po zakończeniu tego wykładu, który przedłożeniem rozlicznych formacji grzyba p. referent tém interesowniej czynił, oświadczył p. dr. Szafarkiewicz, iż na przyszłym posiedzeniu, które się d. 3 czerwca r. b. ma odbyć, mówić będzie „O rozbiórce chemicznym ziemi“.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

W rano o godzinie 4tej rozstała z tym światem nasza najukochańsza matka Eufemia Kotlińska, o czem krech i przyjaciel zawiadamiają w smutnym pogrzebie rodzice.

Smierć dnia 20 maja 1861. [1525]

**Sprzedaz konieczna.** [1561]

W Lesznie.

dnia 13 kwietnia 1861.

W księgarni Zupańskiego są do nabycia:

- I. Portret śp. Gustawa Potworowskiego.
- II. Historia Św. Katolickiego Kościoła przez księdza Delerta — wydanie drugie, o polowę powiększone.
- III. Otia Corniciensia. Studia nad dziełem: „Zródłopisma do dziejów unii korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego, części II., oddział I., skreślił Dr. I. N. Romanowski. Tom pierwszy:

Obrona potoczna, Incompatibilia. Sprawa z duchownymi. Statuta z roku 1532. [1482]

Księgarnia **K. Reyznera** poleca: **Podróż Aleksandra Humboldta 4 tomy 7 tal. 25 sgr. Słownik języka polskiego 2 tomy 14 tal.** Także szematy do kasy kościelnej podług szematu konsystorza arcybiskupiego. **Asarot, gra hist. 7 złp.** (1526)

Celem rozpowszechnienia i ostatniego ukonstytuowania towarzystwa wspierania urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskim, potrzeba zawiązania filialnych powiatowych stowarzyszeń. Komitet niżej podpisany przez Walne Zebranie z d. 14 kwietnia r. b. obrany, wzywa obywateli gorliwych o dobro publiczne, aby się zechcieli niezwłocznie zająć zawiązaniem filialnych stowarzyszeń po powiatach. Statuta drukowane przesłane będą za zgłoszeniem się interesowanych osób do pp. Wolniewicza w Debiczu pod Środą lub p. Beuthera w Gołęcinie pod Środą.

Według tychże statutów przy zawiązaniu towarzystwa powiatowego wybrać należy nie tylko dyrektora powiatową ale i delegowanego na Walne Zebranie, które się odbędzie w Poznaniu dnia 30 czerwca r. b. o godzinie 4 po południu w Bazarze. **Karśnicki. Wolniewicz. Kubicki. Lubieński. Jaróchowski. Kwilecki. Beuther. Witt. Bornschein. Swinarski. Szuman. Szuldrzyński.** [1447]

Walne zebranie Tow. Naukowej Pomocy dla powiatu ostrzeszowskiego odbędzie się dnia 24 maja b. r. o godzinie 11 rano w Kempnie. [1375]

Walne Zebranie Towarzystwa rolniczego czterech połączonych powiatów odbędzie się w domu W. Pani Kuleszy w Gostyniu o godzinie 10 1/2 z rana 17 czerwca r. b., o czem zarządzając członków, uprasza ich zarazem, aby na témże posiedzeniu z składką za rok 1861 łaskawie uiścić się zechcieli. [1518]

Walne Zebranie Towarzystwa Naukowej Pomocy powiatu bukowskiego odbędzie się we Lwówku w hotelu Werchana we wtorek dnia 28 maja z rana o godzinie 10, na które członków Towarzystwa niniejszym zaprasza. [1517] **Komitet ptu Bukowskiego.**

Dom Pomarzanek pod Kłeckiem ma na sprzedaż 100 maciorek, po części z jagniętami i 150 skopów, cytaków, zupełnie zdrowych, wysoko poprawnych, niemniej 2 byczki w 2 gim roku, poprawnej oldenburskiej rasy. [1514]

Dom Chocieszewice a mianowicie majetności, téż Siedlec, Małe Zalesie i Siedmiogórów ma na sprzedaż 600 sztuk macior zdrowych, zdalnych do chowu z wełną cienką i nabitą. Owce są do odebrania natychmiast po strzyży. [1510] **Zarząd gospodarczy w Chocieszewicach.**

Szanownych współwyznawców zawiadamiam niniejszym uprzejmie: jako odpowiedź i żądanie Wysokiego Koła poselskiego w Berlinie, na podanie względem duchownych z językiem polskim, u mnie w każdym czasie przejrzeć mogą. [1370] **Chlebowski.**

**SKŁADY**

są podczas targu na wełnę w remizach hotelu Saskiego i w sąsiedztwie tegoż tanio do wynajęcia. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w kantorze przy ul. Wroclawskiej 17 u Edw. Mamrotha. [1522]

**Biuro informacyjne K. Molin'skiego w Poznaniu, Wodna ulica nr. 25.**

Poszukuje na dwa znaczniejsze majątki w Królestwie dzierżawców, w Księstwie naszym także jest kilka dzierżaw i sprzedaży dóbr bardzo korzystnie do wydzierżawienia i sprzedania. Polecono mi wypożyczenie 5 do 6000 tal. od osoby prywatnej, na pewną hypotekę dóbr w bliskości Poznania, lub na kamienicę tutaj. Z Sandomirskiego na nadchodzące przyszłe siewy ozminy mógłbym dostawić 1000 korcy pszenicy do siewu w partjach mniejszych, obywatele rolnicy którzyby z tego korzystać chcieli mogą sobie u mnie wiecejnie siew ten zamówić. Na Ukrainę potrzebuję rządzący z pensją 300 rubli, podleśniczego 150 rubli, kucharza 80 rubli. Do Królestwa ogrodnika I klasy botanika 130 rubli i tantiemę, drugiego fruktowego za 50 tal. Prócz tego potrzebuję cieśli, stelmacha, dwóch karbowych, owczarza i gajowego z pensjami około 40 tal. i dobrą ordyaryą. Koszta przeprowadzki wrócą się im i zapewnią a kontrakty uzyskać mogą na lat parę. Guwernantki dwie w francuskim języku biegle, niemniej i w muzyce, jedna na 300 tal. druga 180 tal. mogą także umieścić. Do Księstwa poszukiwany kucharz razem i strzelec z pensją około 40 do 50 tal. Doskonali pisarz prowentowy znajdzie także pomieszczenie w Zachodnich Prusach. Na wszystkie te posady tylko Polaków potrzebować mogą. Kilkunastu bardzo dobrze poleconych urzędników gospodarczych, leśników i gorzelników pomiędzy nimi i tacy którzy mają kaucji do 3000 tal. jeszcze nie są zaopatrzeni w posady. Szanownych ziomków proszę o łaskawe uwzględnienie biura mego w udzieleniu mi poleceń. [1529]

**Wody mineralne świeże**

wprost z źródeł sprowadzone: Adelheidsquelle, Bilińską, Eger Franz i Salz, Ems Kessel i Kraenchen, Karlsbadzka, Kudowska, Kissingen Rakoczy, Lippspring, Marienbadzka, Pyrmont, Reinerz, Ober Salzbrunn, Selters, Soden, Spaa, Weibach, Wildungen, Vichy, poleca **J. Jagielski,** (1528) aptekarz, w Rynku 41.

**Obwieszczenie.** [1511]

W sprawie do sprzedaży dóbr rycerskich Wiktora i Kazimierza Wójcickich, rodziców Grabskim należących, wyznaczony na dzień 27 czerwca r. b. przed południem o godzinie 10

W rano o godzinie 4tej rozstała z tym światem nasza najukochańsza matka Eufemia Kotlińska, o czem krech i przyjaciel zawiadamiają w smutnym pogrzebie rodzice.

Smierć dnia 20 maja 1861. [1525]

# Handel płótna, stołowizny, towarów białych i fabryka bielizny

**JAKOBA KOENIGSBERGERA**, przy Rynku nr. 95/96

rozpostrzenił znacznie swój skład w wszystkich do fachu tego należących artykułach i jest w możności przez stósunki z najpierwszemi fabrykami w kraju i za granicą dostarczać zawsze hautes nouveautés w koszulach i negligach damskich i męskich po jak najtańszych cenach.

## Plótno i Drelich na Wańtuchy

najcieńszy towar poleca

**K. Liszkowski.**

[1291]

Złote i srebrne fontazie, kutasy, galony do rzeczy kościelnych, gild strzeleckich i chorągwi poleca po jak najtańszych cenach

**M. Zadek jr.,**

przy ulicy Nowej nr. 4.

[1524]

### NOŻYCE

do strzyżenia owiec

podług wzorów angielskich wykonanie i w uznanej dobroci poleca handel

**Augusta Kluga,**

(1448) przy ulicy Wrocławskiej nr. 3.

Służący bezżenny, wolny od wojska poszukuje miejsca. Listy franko przyjmuje X. Grzelakowski w Zimnowodzie pod Borkiem.

Tych panów z powiatu Bukowskiego, którzy do Towarzystwa wspierania urzędników gospodarskich w W. Ks. Poznańskim przystąpić chcieli, zapraszam na zebranie w Buku d. 5 czerwca o godzinie 3 po południu odbyć się mające celem zawiązania filialnego powiatowego stowarzyszenia i wyboru tak dyrekcyi powiatowej, jako też delegowanego na walne zebranie prowincyjne.

Posadowo, d. 16 maja 1861.

[1513] **Władysław Łącki.**

Mniej więcej przed 6 laty zaginał mi dokument hipoteczny na 782 tal. zapisany na nieruchomości położonej w Pobiedziskach pod numerem 12, należącej do handlarza trzody chlewniej Ignacego Chorchowskiego tamże. Zgubiony ten dokument ogłasza się niniejszem za nieważny, a łaskawego znalazcę uprasza się uprzejmie, ażeby mi takowy za wynagrodzeniem 50 tal. zechciał bez zwłoki doręczyć.

Ostrod, (Osterode) w Prusach Wschodnich, 12 maja 1861.

[1515] **Samuel Meyke, kapitalista.**

### Handel Augusta Kluga

przy ulicy Wrocławskiej nr. 3

poleca skład swój angielskich siodeł, uzd, trzeli, martegałów, czabraków pilśniowych i sukiennych, der na konie, angielskich i stajenskich biczów, biczików do jazdy konnej i polowania, munsztuków i ostróg wszelkiego gatunku, tak z stali jak i nowego srebra, oraz kufrow małych i podróżnych, torb do pieniędzy, i wszelkich do podróży potrzebnych przedmiotów w najobfitszym doborze i po jak najtańszych cenach.

(1449)

### Żegluga parowa

między Szczecinem a Rygą

bezpośrednio od miasta do miasta

za pomocą szybko płynących parowców Herrmann, kapt. Klock i Tilsit, kapt. Breidsprecher. Odchodzi co środe o 6 godzinie z rana, przychodzi do Rygi w piątek w południe. Przewóz wyłącznie jada kosztuje w 1 kajucie 16 tal., w 2 kajucie 12 tal., na pokładzie 8 tal.

z Szczecina do Klajpedy

za pomocą parowca Memel-Packet, kap. Trittin. Odchodzi co niedziele o 6 godzinie z rana, przychodzi do Klajpedy w poniedziałek wieczorem. Przewóz wyłącznie jada kosztuje w kajucie 6 tal., na pokładzie 2 1/2 tal. Towary przewożą się na obydwóch liniach po takich cenach. Blizszych wiadomości udziela

**Proschwitzky i Hofrichter**

w Szczecinie.

[1037]

Poduszki safanowe, kozie kołdry do spania, również kufry do podróży i wszelkie utensylia podróżne poleca po rzetelnych cenach

[1485]

**C. Bardfeld.**

Ul. Nowa.

### Ogród Lamberta.

W środe, 22 maja o 5 godzinie

## KONCERT.

[1520]

**F. Radecke.**

Skopy od 3—6 lat stare i zdrowe, kupują do dóbr Dakowskich. Sprzedający raczą się w listach frankowanych zgłosić do Uściecie pod Bukiem.

[1523]

**Molinek.**

Największy skład w Poznaniu.

Prawdziwie kręcone rzemieńne

półszorki forszpańskie,

do roboty rolnej i fernalskie, jako też piękne i ordynaryjne półszorki konopne poleca

Fabryka rzemieni i powrozów

**Juliusza Schedulinga.**

Kantor na Chwaliszewie

przy moście.

[1505]

Bardzo wielki transport

sieci do łowienia ryb

otrzymał i poleca **Juliusz Scheduling.**

[1506] Poznań, na Chwaliszewie przy moście.

### Budwiga hotel.

Z transportem

krów dojnych

z legu noteckiego

wraz z cielętami przybędzie w czwartek dnia 23 maja pociągiem popołudniowym do Poznania i zamieszka w hotelu Budwiga przy placu Kamelaryjnym nr. 18/19.

**Wilhelm Hamann,** handlarz bydła.

[1521]

### Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie Kupieckie w Poznaniu.

Dnia 21 maja.

Zyto: wyższe ceny, wyp. 100 węgpi, na maj-czer. 43 1/2, czerw.-lipiec 43 1/2—44 1/2, lipiec-sier. 43 1/2 tal. pl. Okowita: dobrze się trzymała w cenie, wyp. 18,000 kwart, z beczką na maj i czerw. 18 1/2, lipiec 18 1/2 pl., sier. 18 1/2 tal. żąd.

Berlin, 18 maja. Pszenica: w miejscu 25 szefli 72—84 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów 46 1/2—47 1/2, na

wiosenna odstawa 46 1/2—47 1/2; maj-czerw. 46 1/2—47 1/2, czerw.-lip. 46 1/2—47 1/2, lip.-sier. 46 1/2—47 1/2, wrz.-paźd. 47 1/2—48 pl., 48 1/2 tal. żąd. mien: wielki 25 szefli 38 45 tal. Owoita: miejscu 1200 funtów 24—27, na wiosenna odstawa 26 1/2, maj-czerw. 26 1/2—27 1/2 pl., czerw.-lip. i lipiec 26 1/2, wrz.-paźd. 26 tal. żąd. Olej rzepiowy: miejscu 100 funtów bez beczki, na maj i maj-czerw. 11 1/2, czerw.-lip. 11 1/2, lip.-sier. 12 1/2, wrz.-paźd. 12 1/2—13 pl. Olej lniany: w miejscu 10 1/2 tal. Okowita: miejscu 8000% Trall. bez beczki 18—19 pl., z ka na maj i maj-czerw. 18 1/2—19 pl., 18 1/2—19, czerw.-lipiec 18 1/2—19, lipiec-sier. 18 1/2—19, wrz. 19 1/2, wrz.-paźd. 19—19 1/2 pl., paźd.-list. tal. żąd.

Wrocław, 18 maja.

Na targu:	pięku sgr.	śred. sgr.	posled. sgr.
Pszenica biała	88—93	85	70—72
złota	88—91	83	70—72
Zyto	63—65	62	55—60
Jęczmień	51—54	48	40—45
Owies	33—34	30	27—28
Groch	61—63	58	48—51

Na giełdzie: Zyto: trzyma się w cenie, 49, maj-czerw. 48 1/2—49, czerw.-lip. i lip.-sier. tal. pl. Olej rzepiowy: ceny słabo się trzymają w miejscu na maj 11 1/2, maj-czerw. 11 1/2, lipiec 11 1/2, sier.-wrzes. 12 żąd., wrz.-paź. 12 1/2, pl. Okowita: stałe ceny, w miejscu 18 1/2, maj maj-czerw. i czerw.-lip. 18 1/2, lipiec-sier. 18 1/2, sier.-wrz. 18 1/2 tal. pl.

Gdańsk, 18 maja.

Z wyjątkiem dwóch pierwszych dni, które pogodnie i nadzwyczaj ciepłe, powietrze w tym tygodniu było zimne i dżdżyste. Wiatr cny i północno zachodni.

Ruch, który szczególnie w ostatnich dniach tygodnia spoztrzegać się dawał, nie sprzyja oczekiwaniom, że jest stanowczym zwrotem do szenia się transakcyi. Kilka dni dla kultury polnej pogody i niezmierniejszające się dotąd amerykańskie oziębiły ochotę do spekulacyi.

Najlepsze gatunki pszenicy angielskiej i ziarno zagraniczne osiągały wprawdzie najniższe ceny zeszłego tygodnia a nawet o 1 szyll. w kwarterze, lecz słabsze gatunki były zamierzony zbywało w ogólności na chęci do większych sów i targi zostały bez ożywienia. Od zimno i śniegi wzbudzają znów obawę o zmiany na transakcyi jeszcze nie wywarły wpływu.

We Francyi utrzymały się ceny przeszłotygodnie bez zmiany, lecz targi były spokojniejsze. Znacniejszych importów pszenicy zagranicznej stawa żyta z Hollandy zmniejszyły żądania, wyborowe więcej poszukiwane ponieważ ma się go nie tak łatwo ulega fermentacyi, jak słabszego produktu.

Ozmiany w wielu okolicach ucierpiał. Na naszym placu ruch tylko mierny, zbywa na pięknych produktach i chęci do spr. Lecz wysokie ceny, przy których sprzedawcy obstawają, wstrzymują kupców, przy teraż konjunkturach, od zawarcia większych interesów. W przeciągu tygodnia sprzedano na naszem miejscu pszenicy lasztów (à 60 szefli) 1095, jęczmienia 175, owsa 75, grochu 205, wikipienia 32.

Toruń przebyło pszenicy lasztów 2238, jęczmienia 61, siemienia 2 1/2, belek dębowych sosnowych 20,368 sztuk, klepek 27 lasztów kóp), obręczy 12,000, syropu 2910 centn., cukru centn.

Sprzedano drzewa: 600 belek sosn. po 26 po 7 3/4 sgr. 800 " 28 " 8 1/2 " 3000 szlispów po 5 sgr. 900 okrągłaków po 72 dukaty za kope.

Placono za szefel wagi pruskiej:

	tal. sr. f.
Pszenicy 78 17—81 5	2 15
" 81 25—85 23	3
" 86 13—87 12	3 21 8
Zyta 81 25	1 20
Jęczmienia 65 14—70 1	1 9 2
Grochu 1 22 6	
Wiki 1 6	

Kursa zamian:

London 6, 19 1/4. Hamburg 149 1/4. Amsterdam

Aleks. Makowski & Co.

### Kurs giełdy w Berlinie

dnia 18 maja.

Papery pruskie.	%	zadano.	placono.
Pozycz. dobrow.	4 1/2	102	102 1/2
— rząd.	4 1/2	102 1/2	102 1/2
— 1859.	5	106 3/4	106 3/4
— 1856.	4 1/2	102 1/2	102 1/2
— 1858.	4	97 1/2	97 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	121	121
Oblig. długu skarbow.	3 1/2	88	88
— Marchii.	3 1/2	87 1/2	87 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	86 1/2	86 1/2
— Pomor.	3 1/2	85 1/2	85 1/2
— W. Ks. Pozn. (nowe)	4	101 1/2	101 1/2
— Prus Zach. (nowe)	3 1/2	84 1/2	84 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	83 1/2	83 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	82 1/2	82 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	81 1/2	81 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	80 1/2	80 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	79 1/2	79 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	78 1/2	78 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	77 1/2	77 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	76 1/2	76 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	75 1/2	75 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	74 1/2	74 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	73 1/2	73 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	72 1/2	72 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	71 1/2	71 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	70 1/2	70 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	69 1/2	69 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	68 1/2	68 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	67 1/2	67 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	66 1/2	66 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	65 1/2	65 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	64 1/2	64 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	63 1/2	63 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	62 1/2	62 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	61 1/2	61 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	60 1/2	60 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	59 1/2	59 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	58 1/2	58 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	57 1/2	57 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	56 1/2	56 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	55 1/2	55 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	54 1/2	54 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	53 1/2	53 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	52 1/2	52 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	51 1/2	51 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	50 1/2	50 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	49 1/2	49 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	48 1/2	48 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	47 1/2	47 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	46 1/2	46 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	45 1/2	45 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	44 1/2	44 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	43 1/2	43 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	42 1/2	42 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	41 1/2	41 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	40 1/2	40 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	39 1/2	39 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	38 1/2	38 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	37 1/2	37 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	36 1/2	36 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	35 1/2	35 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	34 1/2	34 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	33 1/2	33 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	32 1/2	32 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	31 1/2	31 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	30 1/2	30 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	29 1/2	29 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	28 1/2	28 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	27 1/2	27 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	26 1/2	26 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	25 1/2	25 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	24 1/2	24 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	23 1/2	23 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	22 1/2	22 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	21 1/2	21 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	20 1/2	20 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	19 1/2	19 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	18 1/2	18 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	17 1/2	17 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	16 1/2	16 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	15 1/2	15 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	14 1/2	14 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	13 1/2	13 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	12 1/2	12 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	11 1/2	11 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	10 1/2	10 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	9 1/2	9 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	8 1/2	8 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	7 1/2	7 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	6 1/2	6 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	5 1/2	5 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	4 1/2	4 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	3 1/2	3 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	2 1/2	2 1/2
— Szwab. (nowe)	3 1/2	1 1/2	1 1/2
— Szwab. (stare)	3 1/2	1/2	1/2

Rosy. pozy. angiel.	%	zadano.
---------------------	---	---------